KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12go Grudnia 1867 r. | № 278. | Lat 46. | 30-go Listopada / 12-go Grudnia 1867 roku.

Czwartek. | Rano zimna st. 1, w połud: z. st: 2 Wysok. wody st: 4 c. 6 (Ubywa) | Wschód Słońca g. 8 m. 2 Zachód „ „ 3 „ 45 | Jutro, ŚŚ. Łucji P. M. i Otylji P.

— Uczennice, nauczyciele i nauczycielki Gimnazjum Żeńskiego Fundukleja w Kijowie, złożyli fundusz *rubli pięćset*, przeznaczając procenta od tej summy na utrzymanie w pomienionem Gimnazjum jednej stypendystki, sieroty, na pamiątkę ocalenia 25 Maja (6 Czerwca) 1867 roku, drogiego życia Najjaśniejszego Pana. Jego Cesarska Mość, na przedstawienie J. C. Wysokości kierującego IV wydziałem przybocznej Kancelarji Cesarskiej, w dniu 7 Października r. b.. Najwyżej zezwolił na urządzenie pomienionego stypendjum. (Dz. W.)

— Wyjechali z Warszawy: Szambelan Dworu J. C. M. *Alexandrowicz*, do Prus; Rz: Radca Stanu *Woroncow-Weljaminow*, do Lublina.

— Józef *Kwaśniewski*, Dr Medycyny, b. Professor Uniwersytetu Jagielońskiego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu wczorajszym życie zakończył, w wieku lat 75. Exportacja zwłok, odbędzie się d. 14 b. m., to jest w Sobotę, o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła Ś. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski; na którą pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (18,211.)

— Ś. p. Felix *Dorantowicz*, Emeryt, w wieku lat 54, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zszedł z tego świata. Pozostała Żona wraz z Siostrą, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na Nabożeństwo odbyć się mające w Kościele Sgo Krzyża, dnia 14go b. m., to jest w Sobotę, o godzinie 10tej z rana, i na exportację zwłok na cmentarz Powązkowski w tymże dniu o godzinie 1ej po południu. (18,221.)

— Doszła tu do Rodziny smutna wiadomość, o skonie w Dąbrowie Górniczej, w dniu 9 b. m. i r., po długiej chorobie ś. p. Józefy z Wysockich Ramlowej, małżonki Lekarza Okręgu Zachodniego Górniczego.

— Dnia 12 Lipca r. b., w Powiecie Płoskirowskim, Gubernji Podolskiej, zmarł właściciel majątku ziemskiego Kacper Bratkowski, lat 87 liczący.

— Dnia 8 z. m., zmarł w Krakowie Jan Mieroszewski, Ordynat, w wieku lat 78. Niektóre jego tłómaczenia utworów Szyllera drukiem są ogłoszone; wydał on także kilka dzieł innych.

— Dochodzi nas wiadomość, że w Paryżu dnia 3go b. m., odbył się w Kościele Najświętszej PANNY Loretańskiej, ślub Michała Hr: Mycielskiego, z Panną Heleną Mikorską, córką ś. p. Józefa Mikorskiego.

— Jutro Śtej Łucji. Jest przypowieść, że
Święta Łuca
Dnia przyrzuca.
Zwiększenie się jednak dnia, dopiero po przesileniu dnia z nocą następuje, co wypada zwykle około 25go Grudnia, czyli w pierwsze Święto Bożego Narodzenia, w którym to dniu wedle kalendarza starego przypada Śtej Łucji i okoliczność ta, jak się zdaje, dałą początek powyższej przypowieści.

— Wczoraj po południu, zaciągnięto na wierzchołek wieży Śto-Krzyzkiego Kościoła, Krzyż żelazny, wraz z wiatrowskazem i gałką złoconą. Trzy pieniążki z 17go wieku, oraz medal gipsowy z wyobrażeniem Śgo Augustyna, które jak to w swoim czasie pisaliśmy, przy otworzeniu gałki przed kilku tygodniami zostały tam znalezione, napowrót w tejże gałce umiesczono, nadto zamknięto tam także listę robotników około restauracji tej pracujących, i wczorajsze numera Pism tutejszych. Po odprawionej przez JX. *Jakubowskiego*, Kapłana parafji Śgo Krzyża, ceremonji poświęcenia, Krzyż wzniesiono na linach, posuwając takowy po linie rozpiętej pochyło od wierzchołka wieży do przeciwległej Kościołowi strony. Mnóstwo ludu przypatrywało się tej pracy.

— Dziś o godz. 8ej wieczorem, koncert, na nagrobek ś. p. Jachowicza.

— Dowiadujemy się, iż podobnie jak w r. z. i w tym roku, Artyści Włoscy goszczącej opery Włoskiej, dadzą koncert w d. 21 b. m., na dochód ubogich pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających. Koncert ten odbyć się ma w Resursie Obywatelskiej.

— „Bluszcz" w pierwszym kwartale roku przyszłego, rozpocznie druk nowej powieści Kraszewskiego; umieści także powieść literatki Szwedzkiej Pani Schwartz, p. n. „Alma" i drukować będzie obrazki z Capri Józefa Kremera, autora podróży do Włoch.

— Pismo „Wędrowiec", na długie zimowe wieczory pragnąc zapewnić rozrywkę dla czytelników, oprócz dawanej obecnie powieści Julji Kavanagh p. n. „Opiekun" i „Wychowanka", wkrótce pomieści nowy utwor Marlitta i dramat Frejtaga, p. n. „Walentynianie", w przekładzie Pryfkego. Każdy tom Wędrowca zawiera przeszło po 200 drzeworytów.

— Wyszła z druku xiążka lekarska, p. n. „o Chorobach Oskrzeli" i „Krtani", Dra Rozé.

— Dwa ostatnie numera „Kroniki Rodzinnej" mieszczą w sobie nader ciekawy artykuł, p. n. „O Emancypacji Kobiet", przez Prof. Dra Fil. Henryka Struve. Nim artykał ów wyjdzie w osobnej odbitce, coby było rzeczą bardzo pożyteczną, i co zdaje się nastąpi, odsyłamy ciekawych do wskazanych powyżej dwóch numerów Kroniki. Spotkają się tam ze zdrowemi pojęciami o rzeczy, i z bezstronnym sądem. Rozbiór ten, tak ważnej i żywotnej kwestji społecznej, powinien, zdaniem naszem, zyskać powszechne uznaine.

⁂

— Dziś wyszedł na widok publiczny, 6ty i ostatni zeszyt użytecznego dzieła p. n. „1560 ważnych sposobów i przepisów", nakładem Braci Szlejfstejnów

wydanego. Do zeszytu tego dołączonym został Kalendarz na r. p. 1868. Z dniem dzisiejszym prenumerata ustaje i cena dzieła na rsr. 2 ustanawia się.

— W Krakowie, na r. 1868 wyjdzie „Kalendarz Lekarski Polski“, odpowiadać on będzie treścią swą potrzebom codziennego życia Lekarzy.

— Widzieliśmy prospekt na drugą serję „Tygodnika Illustrowanego“, który niedawno rozpoczął dziewiąty rok swego istnienia, a z Nowym Rokiem 1868 kończy tom 16-ty ogólnego zbioru swego. Ponieważ zbiór taki 341 numerów zawierający, zbyt może być kosztownym do nabycia dla takich czytelników, którzy pisma pomienionego nieprenumerowali od samego początku, a jednak pragnęliby posiadać jakąś całość, dla ich zatem dogodności od roku 1868 rozpoczyna „Tygodnik“ drugą serję. Podobnie czynią i pisma zagraniczne. „Tygodnik Illustrowany“ wyrobił już sobie zasłużoną wziętość, odpowiedział swemu założeniu i zyskał powagę w piśmiennictwie naszem. Witamy przeto prospekt na drugą serję tego pożytecznego pisma ze szczerą radością. Świeży prospekt, oprócz pięknego nowego tytułu, narysowanego przez P. Kossaka, kierującego częścią artystyczną „Tygodnika“, zawiera nadto sześć drzeworytów prawdziwie artystycznych, a mianowicie: Wnętrze Kaplicy (rys: Kozarski, rytował Gorazdowski); rycerz z wieku XVIgo (rys: Matejki), obrzędy pogańskie u Słowian Łużyckich (rys: Gerson, ryt: Fryk w drzeworytni Tygodnika). Dalej do Dumki przy krosienkach B. Zaleskiego, skomponował rysunek Kossak, a rytował Pokorny, niemniej do obrazów z życia i natury, tenże artysta dał rysunek; wreszcie zamyka prospekt szkic z życia Warszawskiego, przez Kostrzewskiego. Prawdziwie prospekt cały rekomenduje pismo pod względem artystycznym; co do części literackiej, ogólnie zresztą znanej zaszczytnie, zapowiada nowe utwory. Redaktorem głównym zostaje i nadal Pan Ludwik Jenike. Wszyscy nowo przybywający prenumeratorowie, otrzymają bezpłatnie te dodatki, w których mieści się początek powieści „Złota Elżunia“.

— Podajemy tu program, odbyć się mającego w dniu jutrzejszym koncertu, w sali kwartetów przy cukierni Fültzera, na Nalewkach: 1) Uwertura z „Lukrecji Borgja“, na 4 ry ręce fortepjan; 2) Ballada z opery „Bal Maskowy“ Verdego, solo tenor i chór; 3) Kwartet wokalny, Serenada Abta; 4) Kalina Komorowskiego, solo baryton; 5) Duet z opery „Halka“ Moniuszki, tenor i baryton; 6) Mazur na 4-ry ręce Karasowskiego; 7) Tercet z Stradeli Flotowa, tenor, baryton i bass; 8) Kwartet, polonez Moniuszki, z opery „Hrabina“ (na żądanie); 9) Romanse Dawida, z opery „Lalla Roukh“; 10) Chór Vebera, z opery „Wolny Strzelec“. — Cena wejścia kop: 20.—Początek o godzinie 7½.

— Onegdaj z litografii P. *Mülera*, przy ulicy Senatorskiej wprost kościoła Parafjalnego Śgo Antoniego, wyszła zapowiedziana przez nas „*Łamigłówka Jeograficzna*“. Pożyteczna ta, bo nauczająca zabawka bardzo stosownym być może podarunkiem dla dziatwy na Gwiazdkę. Zaleca ją oprócz wewnętrznej wartości, staranne wykończenie, i cena o połowe niższa od cen takichże łamigłówek z zagranicy sprowadzanych. Małe atlasy dla dzieci z sześciu kart, t. j.: dwóch półkóli i pięciu części świata złożone, kosztują tu tylko 37½ kop. Widzieliśmy też w zakładzie P. Mülera zabawkę, która starsze nawet osoby zająć potrafi. Jest nią tak zwane *Mechaniczno-Optyczne kółko*. Rozmaite figury, młynki, gwiazdy i t. p., osadzone na temże kółku, i uważane w zwierciedle, przez małe w nim wykrojone otwory, stają się ruchomemi, skaczą, tańczą, kręcą się, każda w odmienną stronę i t. d.

— Piszą nam ze Lwowa: „W tych dniach wystąpił na tutejszej scenie Pan Lucjan Kwieciński, były uczeń szkoły dramatycznej przy Teatrach Warszawskich. Odegrał on rolę „Fidjasza-Rafaela“, w dramacie „Kobiety z Kamienia“, z wielkiem powodzeniem i został zaangażowanym przez Dyrektora naszego Teatru. Pan Kwieciński posiada miłą powierzchowność, czysty głos, lubo jeszcze niezupełnie wyrobiony i wiele zapału, obok dobrego zrozumienia roli. Jego poprawny sposób mówienia, czyli dykcja, jest dowodem sumiennie przebytych studjów w dramatycznej szkole, wrodzonych zdolności i szczerej pracy. Szczególniej w scenie 4go aktu (z wieńcem), Pan Kwieciński wzbudził powszechny zapał i oklaski, w których jednak, radzimy młodemu artyście upatrywać więcej *zachęty* niż nagrody. Niewątpimy wszakże, iż przy zamiłowaniu i pracy, ta obecna zachęta, zmieni się kiedyś w prawdziwie zasłużoną nagrodę.

— Wczoraj w Krakowie Pan Antoni Kątski, rodzinny wirtuoz, miał wystąpić w drugim swym Koncercie, odbyć się mającym w teatrze miejscowym.

— W Kaliszu obecnie są dwa Teatra, t. j. pod zarządem P. Ortyńskiego i pod zarządem P. Trapszy.

— *Panie Redaktorze!* — W żadnym pewnie roku tyle Warszawa nie otrzymała wygodnych chodników jak w bieżącym. Każda niemal więcej uczęszczana ulica już je posiada; a robota idzie szybko, zwłaszcza z trotoarami asfaltowemi, które są wyborne. Dogodności ich nawet podczas mrozów i ślizgawic nic zarzucić niemożna. Pożądanem, by było dla nas mieszkańców ulicy Długiej, aby także podobny trotoar mógł być położony w części jej, chociaż od placu Krasińskiego, do ulicy Nalewek, t. j. po drugiej stronie ulicy Długiej. Droga ta bowiem bardzo jest uczęszczana przez różnych interessentów, z powodu Władz Sądowych na Krasińskim placu mieszczących się, wreszcie jest kommunikacją łączącą handlową dzielnicę miasta Nalewki, a bardzo zaludnioną. Racz Redaktorze prośbę tę zamieścić w Twoim Kurjerze.

L.

— Wspomnieliśmy o założonym Składzie Mąk na Tłómackiem w Hotelu Wileńskim. Mąka ta pochodzi z młyna Amerykańskiego, od półtora roku czynnego, we wsi Rzeżuśnia (w Powiecie Miechowskim, Gubernii Kieleckiej), przez P. Teofila Szyca, właściciela tejże wsi, wystawionego. Wyroby pomienionego młyna znane już były w Warszawie; przywożono je bowiem tu niekiedy, ale stałego składu ich dotąd w naszem mieście nie było. Mąka z młyna w Rzeżuśni pochodzi z pszenicy Proszowskiej, słynnej ze swej białości i dobroci. Ceny w składzie regulują się do cen młyna parowego, Bankowego. Gatunki mąki są wszela-

kiego rodzaju i wszystkie ogólnie przez konsumentów są zasłużenie chwalone.

— P. Wiktor Maringe, Kupiec tutejszy, powrócił z Paryża.

— Na list z Kalisza odpowiadamy, iż P. Władysław Gepner Artysta-Malarz, mieszka przy ulicy Twardej Nr 1098 Lit. A.

— Pospieszamy donieść czytelnikom naszym, że „Poradnik czyli Kalendarz dla gospodyń na r. 1868" wyszedł już z druku; zostawiając sobie na później bliższe jego ocenienie.

— W m. Wrześniu r. b. w Eckstelle (w W. X. Poznańskiem), wieśniak wyorał urnę glinianą, a w niej skarb w srebrze, nader podobny do Majkowskiego, wykopanego pod Kaliszem. Składał się on z kolczyków, naszyjnika i monet Bolesława Wielkiego, Czeskich, Arabskich, Niemieckich i t. d. Ogółem ważył półtora funta srebra.

— Wczoraj do owocarni Pana Chociszewskiego, w domu Bayera, przy rogu ulicy Królewskiej i Krak.-Przedm., nadszedł transport oryginalnych Toruńskich pierników, słynnej fabryki Gustawa Weese.

— Wczoraj skutkiem zasp śnieżnych, pociąg Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej z wyjściem ze Stacji Sosnowice musiał się opóźnić.

— Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnieniu 5tej Klassy 109 Loterji Klassycznej, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 5,000, na Ner 18,349, u Głównego Kollektora M. Nelken; po Rs. 500, na Nra 161, 5,250 i 5,837; po Rs. 200, na Nra 1,584, 1,992, 6,716, 12,506 i 14,399.—Do dzisiejszego numeru dołącza się tymczasowa Tabelka wygranych numerów z dnia wczorajszego.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od J. M. rs. 1 dla Teofili *Ziomkowskiej* pod Nr 1924.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 7 Grud.*—Zapewniają, iż P. Nigra przed posiedzeniem onegdajszego Ciała Prawodawczego miał oświadczyć iż pragnie jedynie aby Rząd Cesarski wyrzekł coś kategorycznie i że Włochy w kwestji Rzymskiej wolą mieć Francję przed sobą, aniżeli niewiedzieć jak i kiedy za sobą ją będą miały. — „Ind. Bel." pisze, iż wyrazy P. Rouher podwójny rezultat przyniosą. Popierwsze wybiją one na zawsze z pamięci Włoch to, co winne Francji, i powtóre, upoważnią je w własnych oczach do przyjęcia takiej kombinacji i takiego przymierza, które uzupełni ich jedność, nawet walcząc z nami. Włochy były jak statek na kotwicy, zatrzymany przy naszych portach liną, która, wyznać to należy, stawała się słabszą z dniem każdym. Wyraz „nigdy" wyrzeczony przez P. Rouher, był ciosem toporu, który przeciął linę. Statek Włoski puścił się z falą. Kto wie czy prąd nie uniesie go aż na wody Kielu, dla znalezienia bandery, pod którąby zgodnie żeglowano. Czy Francja ze swej strony znajdzie inną banderę w Europie, któraby powiewała obok Francuzkiej, to pytanie.—Czy mowa P. Rouher była zatwierdzoną w zupełności poprzednio przez Cesarza, niema pewności. To tylko dzienniki donoszą, że zaraz po skończeniu posiedzenia, mimo późnej pory, pojechał on do St-Cloud. Czy szukał tam podziękowań, czy bilu zatwierdzenia, nie wiadomo.— Głoszą tu, że Lord Lyons, P. Budberg i P. Goltz, w imieniu swych Rządów oświadczyli iż nie ma żadnego widoku zgromadzenia konferencji, ponieważ Rząd Francuzki naprzód już skrępował swobodę takiego zebrania.— Dziś miała miejsce Rada Ministerjalna w St-Cloud.— Zapewniają iż głównie PP. Thiers i Berryer skłonili Ministra Stanu do tak kategorycznego oświadczenia się w kwestji Rzymskiej. (Ind. Bel.)

WŁOCHY.—Florencki dziennik „Opinione" z 9-go b. m. zapewnia, iż P. Moustier przesłał znowu notę Rządowi Włoskiemu, w której oświadcza, że Cesarz, jakkolwiek postanowił oprzeć się gwałtownemu wkroczeniu do Rzymu, wszakże nie pragnie przeszkadzać rozwiązaniu kwestji Rzymskiej, które za wspólną zgodą osiągnąćby można.—Rząd Włoski zajęty jest obecnie głównie sprawami wewnętrznemi. Po wykryciu komitetu Mazzinistowskiego, który miał swą siedzibę we Florencji i zabraniu broni, ładunków, oraz ważnych papierów, aresztowano mnóstwo osób podejrzanych. Wiadomości nadchodzące z miast znaczniejszych, pozwalały się spodziewać lada chwila naruszenia spokojności. Rząd jednak przedsięwziął energiczne środki zaradcze i rozesłał odpowiednie instrukcje do wszystkich Prefektów w Państwie.

Ostatnie Wiadomości.

Na Poniedziałkowem posiedzeniu Ciała Prawodawczego Francuzkiego, obok kwestji Rzymskiej, wytoczono także i kwestję Niemiecką. P. Rouher poprzestał w odpowiedzi na powtórzeniu zapewnień mowy tronowej, iż Francja wstrzyma się od wszelkiego nieprzyjaznego mięszania się w rozwój jedności Niemieckiej, dopóki jej interesa i jej godność naruszonemi nie zostaną.

Jednocześnie w Włoskiej Izbie deputowanych, rozpoczęły się rozprawy dotyczączące ostatnich wypadków Włoskich. Przyczem zgodzono się, jakkolwiek niezbyt znaczną większością, na życzenie Prezesa Ministrów, co do odrzucenia wniosku, izby przed interpelacjami stwierdzić votum, uznające Rzym za Stolicę Włoch.

W Piątek ma się rozpocząć w Paryżu proces obwinionych, o należenie do tajnych stowarzyszeń.

Dzienniki Londyńskie potępiają wyrażenia Pana Moustier o polityce Włoskiej podczas wyprawy Garibaldego. Przypisywanie Gabinetowi Włoskiemu zdradzieckich projektów, było więcej jak niewłaściwe.

Rząd Austrjacki przedstawił Izbie deputowanych projekt do prawa, iżby uwolnienie od podatków nowych budowli na lat 10, a części dobudowywanych na lat 8, rozszerzyć na wszystkie miejscowości Państwa z tej strony Leity.

Mikołaj Dreyse, wynalazca iglicówek, zmarł w Lömmerda w Turyngji. (Nordd. All. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Paryż, 10go Grudnia.—Ciało Prawodawcze uchwaliło, co do interpelacji dotyczącej Niemiec, przejście do porządku dziennego 231 głosami przeciw 23.

Florencja, 10go Grudnia.— Vitta na posiedzeniu Izby rozwijał interpelację co do kwestji Rzymskiej,

i pytał się co można osiągnąć od Rządu Papiezkiego i od Rządu Francuzkiego, które nigdy razem nie odpowiedziały. Civinini broniąc Gabinetu, oświadczył, że Włochy muszą pozostawić kwestję Rzymską na boku, finansowo się zreorganizować; kiedy Włochy będą silne, będą mogły energicznie przemawiać i działać; i mniemał, że Włochy mogą istnieć bez Rzymu.

Wiedeń 11go Grudnia. — Izba Niższa rozpoczęła ogólne rozprawy nad zarządem finansowym wspólnym z Węgrami.

— *Fraszka.* — Gdy jeden z nędznych Doktorów małego miasteczka Francji rzucił swój zawód a został Proboszczem, napisano z tej okoliczności taki wierszyk:

Ludzie! wielki dziw ujrzycie,
Patrzcie, Doktor nasz w habicie,
Ależ się nie śmiejcie proszę,
Bo w tem racji jest potroszę.
Doktor się nasz dzielnie zwijał,
I sam jeden, prawda szczera,
Więcej ludzi nazabijał,
Niż głód, wojna i cholera,
Zatem słuszna myśl i zdrowa,
Że ich teraz sam pochowa.

DONIESIENIA.



W dniu 7 b. m. i r., w Sobotę o godzinie 9 z rana, wyszła z domu Nr 500 lit: C, przy ulicy Podwal, Anna 1go ślubu Koziczyńska, powtórnego Jakóbowska, i dotychczas nie wiadomo gdzie się znajduje; była ubrana w suknię koloru stalowego w prążki, okrycie syberynowe czarne, kołnierz elkowy, mufkę i kaptur na głowie atłasowy czarny. Uprasza się osoby, któreby wiedziały gdzie się znajduje, aby raczyły dać wiadomość pod powyższy numer do Magazynu Obówia Damskiego i Męzkiego. (18,210)

TEATR WIELKI.

Dziś: *Ernani.* —Jutro: *Syn Giboyer'a.*

KONCERT PARYZKI, co wieczór o godz: 6, przy rogu ulicy Jasnej i Marszałkowskiej, wystąpienie nowego Towarzystwa Francuzkiego, pod dyrekcją Pana A. Bertin. Biletów dostać można w Restauracji Reimana.

Na Nalewkach: **Wielka Wystawa** tysiąca fotograficznych widoków na jedwabiu i krysztale Ludw. Veltee z Francji, oswietlona 100 światłami gazowemi. Otwarcie od godz. 10 rano do 10 w wieczór. Cena wejścia od osoby kop: 30. Dzieci płacą połowę. Abonament miesięczny od osoby Rs. 1. Dzieci kop: 50.



MENAŻERJA na Nalewkach, otwarta dziś i codzień od godziny 9 z rana do 8 wieczorem; karmienie zwierząt, 1sze o godzinie 4ej popołudniu i o godzinie 7 wieczorem. (17,190)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 12 Grudnia 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr.			
Pół imperjały rosyjskie rs. 6 k. 2.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 42.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100,	78	60	78	25
Listy zast: 3 okresu, II. s, za rs. 100,	68	60	68	25
Listy likwidacjne za rs. 100 . . .	57	8	56	75
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865,	119	—	118	—
„ „ „ z r. 1866,	113	50	112	75
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860,	77	75	77	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:;	68	50	67	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	55	—	54	25
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	80	50	80	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	78	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. $188\frac{8}{9}$. Od Listów likwidacyjnych k. $13\frac{1}{3}$.

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 11 Grudnia. płacono: Za korzec pszenicy od rs: 7 k: 25 do rs: 9 kop. 82; żyta od rs: 6 kop: 90 do rs: 7 kop: 10; owsa od rs. 2 kop: 85 do rs: 3 kop: —; gryki od rs: 5 kop: — do rs: 5 k: 10 kartofli od rs: 2 k: 40 do rs: 2 k. 50.

Okowity płacono dnia 11go Grudnia za wiadro od rs: 4 k: 25 do rs: 4 k: 28; za garniec od rs: 1 k: 38 do rs: 1 k: 39.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Redaktor *S. Bogusławski.*